



Sygn. akt IV CSK 43/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa M.K.

przeciwko S.J. i H.L.

o zapłatę i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 września 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 16 maja 2008 r., sygn. akt [...],

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. przyznaje adw. A.D. od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych zwiększoną o podatek VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 14 września 2007 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanych S.J. i H.L. na rzecz powódki M.K. kwotę 70 000 zł z odsetkami od dnia 15 września 2007 r. tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę i kwotę 13 001,66 zł z odsetkami od dnia 23 września 2005 r. tytułem renty wyrównawczej, ustalił, że pozwani będą ponosili wobec powódki odpowiedzialność za mogące się ujawnić w przyszłości następstwa wypadku z dnia 8 czerwca 1999 r., natomiast dalej idące powództwo oddalił. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

Powódka, na skutek przebytego gruźliczego zapalenia stawu biodrowego, ma lewą nogę o 26 cm krótszą od prawej, nosi aparat ortopedyczny, i od ponad pięćdziesięciu lat porusza się o lasce, której zakończenie wykonano z gumy, aby zapobiec poślizgnięciom. Orzeczeniem z dnia 28 lipca 1992 r. Obwodowej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia w M. powódka została zaliczona do drugiej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia z równoczesnym ustaleniem, że może pracować w warunkach chronionych. Od dnia 1 września 1995 r. powódka pracowała jako krawcowa w „G.” sp. z o.o.

Pozwani, jako wspólnicy spółki cywilnej, prowadzą w G. pensjonat, w którym Spółdzielnia „R.” w dniach od 7 do 20 czerwca 1999 r. zorganizowała turnus rehabilitacyjny dla osób ze schorzeniami układu oddechowego i dysfunkcją ruchu. Uczestnicząca w nim powódka w dniu 8 czerwca 1999 r., idąc korytarzem pensjonatu, poślizgnęła się na mokrej, świeżo umytej podłodze i upadła. Nie widziała, że linoleum pokrywające podłogę jest mokre, bo na korytarzu było ciemno. Po upadku skarżyła się na ból prawej ręki w związku z czym została przewieziona na Pogotowie Ratunkowe, a stamtąd do Szpitala w G., gdzie stwierdzono zwichnięcie stawu ramiennego prawego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej prawej i niedowład nerwu promieniowego prawego. Po nastawieniu zwichnięcia założono powódce opatrunek i wypisano ją z zaleceniem kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej.

W czasie od 11 czerwca do 7 grudnia 1999 r. powódka korzystała ze zwolnienia lekarskiego i pobierała zasiłek chorobowy. Z dniem 8 grudnia 1999 r. pracodawca rozwiązał z nią umowę o pracę z powodu choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania zasiłku. Orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS z dnia 4 sierpnia 1999 r., z dnia 11 sierpnia 2000 r. i z dnia 26 czerwca 2002 r. powódka została uznana czasowo za całkowicie niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji ze względu na stan narządu ruchu, a orzeczeniem z dnia 12 czerwca 2003 r. za trwale całkowicie niezdolną z tego powodu do pracy i samodzielnej egzystencji ze stwierdzeniem, że niezdolność powstała w czerwcu 1999 r.

W 2002 r. powódka wystąpiła z pozwem o odszkodowanie za skutki wypadku z dnia 8 czerwca 1999 r. przeciwko „G.” sp. z o.o., jako organizatorowi turnusu. W toku procesu do udziału w sprawie po stronie pozwanej wezwana została Spółdzielnia „R.”. Wyrokiem z dnia 18 września 2003 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo, uznając, że okoliczności, w jakich powódka uległa wypadkowi, nie uzasadniają odpowiedzialności pozwanych na podstawie art. 429 k.c. Apelację powódki od tego wyroku Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 15 stycznia 2004 r. W dniu 27 maja 2005 r. powódka skierowała pozew przeciwko pozwany, który zapoczątkował postępowanie w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za skutki wypadku powódki na podstawie art. 415 k.c., ponieważ doprowadzili do sytuacji, w której osoby z dysfunkcją ruchu musiały poruszać się po mokrej i śliskiej podłodze. Za nie uzasadniony uznał przy tym podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia, stwierdzając, że trzyletni termin z art. 442 § 1 k.c. rozpoczął bieg w dniu wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku oddalającego apelację powódki, czyli w dniu 15 stycznia 2004 r. Z tą bowiem chwilą powódka powzięła wiadomość, że zobowiązanymi do naprawienia szkody są pozwani. Uwzględniając okoliczności i skutki wypadku Sąd Okręgowy przyznał powódce tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 70 000 zł. Za uzasadnione uznał też żądanie renty wyrównawczej za czas do końca 2001 r., w którym powódka nabyła uprawnienia emerytalne, i z tego tytułu zasądził kwotę 13 001,66 zł. Nie uwzględnił natomiast żądania renty z tytułu zwiększenia potrzeb oraz zmniejszenia widoków na przyszłość.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 maja 2008 r. zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i oddalił apelację powódki. Aprobując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji stwierdził, iż Sąd ten dokonał błędnej subsumcji i w jej wyniku uznał zarzut przedawnienia za pozbawiony racji. Prawidłowa ocena ustalonego stanu faktycznego prowadzi natomiast do wniosku, że zarzut ten jest uzasadniony. Wskazana przez powódkę przyczyna upadku w postaci mokrej podłogi dawała podstawę do skierowania roszczeń przeciwko pozwanym, którzy nie kwestionowali, że prace porządkowe na terenie pensjonatu leżały w ich gestii. Byli zatem odpowiedzialni za takie zorganizowanie tych prac, aby nie zagrażały zdrowiu osób przebywających w pensjonacie. Zgodnie z art. 442 § 1 k.c., dochodzone roszczenia ulegały przedawnieniu w terminie lat trzech od dnia, w którym powódka dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zarówno data wypadku, z którym powódka wiąże odpowiedzialność pozwanych, jak i okoliczność, że miał on miejsce na terenie prowadzonego przez nich pensjonatu pozostawały poza sporem. O szkodzie powódka dowiedziała się w dniu upadku, bo z tym zdarzeniem łączy doznanie krzywd i uszczerbku na zdrowiu. Nie można natomiast – stwierdził Sąd Apelacyjny – zaaprobować stanowiska Sądu pierwszej instancji, że chwilą, w której powódka dowiedziała się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, był dzień wydania wyroku oddalającego apelację w sprawie przeciwko „G.” i Spółdzielni „R.”. Wyrok ten bowiem rozstrzygał o roszczeniach w stosunku do wymienionych podmiotów i nie przesądzał o powstaniu roszczenia wobec pozwanych. Okoliczności, w oparciu o które powódka mogła ustalić podmiot odpowiedzialny za szkodę, były jej znane już w chwili upadku, wobec czego czasową granicą do wywiedzenia roszczeń odszkodowawczych był dzień 8 czerwca 2002 r. Powódka natomiast zgłosiła swoje roszczenia dopiero w dniu 27 maja 2005 r. Podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie może być uznane – podkreślił Sąd Apelacyjny – za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, dlatego że w dacie wypadku pozwani byli ubezpieczeni w „P.”, które zostało postawione w stan upadłości, a Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny nie przejął ich ubezpieczenia. Gdyby zatem powódka zgłosiła swoje roszczenia wobec pozwanych przed upływem

terminu przedawnienia, mogliby oni zaspokoić je w ramach umowy ubezpieczenia. Po drugie, dlatego że powódka uzyskała częściowe naprawienie szkody w drodze realizacji roszczeń z umowy ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków zawartej przez Spółdzielnię „R.” z „P.”

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na podstawę określoną w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., wносиła o jego „zmianę” i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W ramach powołanej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów art. 442¹ § 1 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez przyjęcie, że o osobie obowiązanej do naprawienia szkody dowiedziała się przed upływem okresu przedawnienia oraz że dochodzenie roszczeń przed Sądem Okręgowym w R. nie przerwało biegu przedawnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. skarżąca przyjmuje, że trzyletni termin przedawnienia rozpoczął bieg z chwilą wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku oddalającego jej apelację w sprawie przeciwko „G.” i Spółdzielni „R.”, czyli w dniu 15 stycznia 2004 r. Dopiero bowiem w tym dniu dowiedziała się, że osobami obowiązany do naprawienia szkody są pozwani. Zatem pozew w niniejszej sprawie, skierowany do sądu w dniu 27 maja 2005 r., został wniesiony przed upływem terminu przedawnienia. Poza tym wniesienie w dniu 7 maja 2002 r. pozwu przeciwko „G.” spowodowało przerwę biegu przedawnienia, gdyż było czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczeń objętych pozwem w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do powyższych wywodów trzeba podkreślić, że art. 442¹ k.c., dodany przez art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538 – dalej: „ustawa nowelizująca”), wszedł w życie – równocześnie z uchyleniem art. 442 k.c. – z dniem 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem 10 sierpnia 2007 r., a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się art. 442¹ k.c. Prawidłowo zatem Sąd Apelacyjny ocenił zasadność

zarzutu przedawnienia przez pryzmat art. 442 § 1 k.c. Treść tego przepisu w części obejmującej zdanie pierwsze niczym nie różni się jednak od treści art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., według obu przepisów bowiem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Tożsamość treści uzasadnia zatem rozważenie zarzutów podniesionych przez skarżącą.

Nie ulega wątpliwości, że skuteczne wniesienie pozwu jest czynnością przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia i dlatego – zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – przerywa bieg przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia następuje jednak co do zasady tylko między stronami postępowania, natomiast pewne wyjątki od tej reguły nie mają żadnego znaczenia w niniejszej sprawie. Wniesienie pozwu przeciwko „G.”, podobnie jak wezwanie do wzięcia udziału w charakterze pozwanej Spółdzielni „R.”, mogło więc przerwać bieg przedawnienia jedynie przeciwko tym podmiotom. Nie mogło natomiast odnieść skutku wobec pozwanych, dlatego zarzut obrazy art. 123 § 1 pkt 1 k.c. trzeba uznać za nieuzasadniony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CK 3/06, nie publ.).

Skarżąca nie ma również racji wywodząc, że dopiero w chwilę wydania w dniu 15 stycznia 2004 r. wyroku oddalającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w R., którym oddalono powództwo skierowane przez nią przeciwko „G.” i Spółdzielni „R.”, dowiedziała się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Jak już wyjaśnił Sąd Najwyższy, zawarty w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. wymóg ustalenia momentu, w którym poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które – oceniając obiektywnie – pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dłożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 kwietnia 2002 r.,

IV CKN 949/00, nie publ., z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, nie publ., z dnia 21 lipca 2004 r., V CK 687/03, nie publ., z dnia 3 marca 2005 r., II CK 468/04, nie publ. i z dnia 17 maja 2006 r., I CSK 176/05, nie publ.).

Skarżąca od początku twierdziła, że przyczyną wypadku była mokra, świeżo umyta podłoga w nieoświetlonym korytarzu pensjonatu prowadzonego przez pozwanych. Przyczynę tę wskazała również w pozwie skierowanym przeciwko „G.”, jako organizatorowi turnusu. Przypisywała mu winę w wyborze, podnosząc, że pensjonat nie nadawał się na zorganizowanie turnusu rehabilitacyjnego, gdyż nie zadbano w nim o bezpieczeństwo osób niepełnosprawnych, co stało się bezpośrednią przyczyną wypadku. Odpowiedzialność z tytułu winy w wyborze jest odpowiedzialnością za czyn cudzy, a jedną z jej przesłanek jest zachowanie sprawcze osoby, której powierzono wykonanie czynności. Dochodząc zatem naprawienia szkody przez organizatora turnusu z tytułu jego winy w wyborze, skarżąca musiała zakładać, że bezpośrednim sprawcą szkody jest osoba lub osoby prowadzące pensjonat, do których należało dokładanie starań o utrzymanie czystości i porządku na terenie obiektu. Wniesienie pozwu o odszkodowanie przeciwko organizatorowi turnusu nie było więc spowodowane brakiem wiedzy o osobie bezpośredniego sprawcy, lecz rezultatem wyboru dokonanego przez skarżącą. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że konsekwencje tego wyboru obciążają skarżącą, która *notabene* nie zaprzeczała, że osoby prowadzące pensjonat, podobnie jak okoliczności i przyczyny wypadku, były jej znane bezpośrednio po zdarzeniu.

Pewnego uściślenia, pozostającego jednak bez znaczenia dla samego rozstrzygnięcia, wymaga moment dowiedzenia się przez skarżącą o szkodzie, co – jak uznał Sąd Apelacyjny – nastąpiło już w dniu 8 czerwca 1999 r. Dowiedzeniem się o szkodzie jest dopiero moment, w którym poszkodowany zdał sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody; innymi słowy, gdy ma świadomość doznanej szkody (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 207/01, nie publ., z dnia 13 stycznia 2004 r., V CK 172/03, nie publ., z dnia 16 marca 2005 r., II CK 538/04, nie publ. i z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 19/05, OSNP 2006, nr 13-14, poz. 219). Z ustaleń stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku wynika, że w dniu 8 czerwca 1999 r.

stwierdzono u skarżącej zwichnięcie stawu ramiennego prawego ze złamaniem guzka większego kości ramiennej prawej i niedowład nerwu promieniowego prawego, nie oznacza to jednak, że już wówczas miała ona świadomość doznanej szkody. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro najpóźniej w dniu 4 sierpnia 1999 r. skarżąca musiała zdawać sobie sprawę z ujemnych następstw wypadku, gdyż została z tego powodu uznana przez kompetentny organ za niezdolną do pracy i samodzielnej egzystencji, a pozew przeciwko pozwanym wniosła dopiero w dniu 27 maja 2005 r.

Konkludując, trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. ani tym bardziej art. 442¹ § 1 k.c., gdyż roszczenie o naprawienie szkody przedawniło się przed dniem 10 sierpnia 2007 r.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną, postanawiając o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącej z urzędu po myśli § 6, § 13 ust. 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).